

GAZETA KORRESPONDENTA WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

Z WARSZAWY DNIA 24. MAIA ROKU 1799. W PIĄTEK.

z Berlina dnia 18. Maja.

Najjaśniejszy Pan na dniu 25. t. m. ma rozpocząć podróż swoją do Prowincyow *Westfalskich*. Następujący trakt podróży tej jest naznaczony: Dnia 25. Maja do *Magdeburga*. Dnia 26. i 27. *Rewia*. Dnia 28. do *Brunswika*. Dnia 29. do *Minden*. Dnia 30. i 31. Maja, 1. i 2. Czerwca *Rewia* tamże. Dnia 3. Czerwca do *Hamm*. Dnia 4. do *Wesel*. Dnia 5. i 6. *Rewia* tamże. Dnia 7. do *Lippstadt*. Dnia 8. do *Kassel*. Dnia 9. 10. i 11. tamże. Dnia 12. do *Hildburghausen*. Dnia 14. do *Bayreuth*. Dnia 15. tamże. Dnia 20. do *Anspach*. Dnia 21. tamże. Dnia 22. do *Hanau*, gdzie Król Jmć zabawi do dnia 2. Lipca. Ztamtąd do *Weimar*. Dnia 3. tamże. Dnia 4. do *Hall*. Dnia 5. do *Dessau*. Dnia 6. i 7. tamże. Dnia 8. napowrót do *Potsdamu*. Król Jmć będzie towarzyszyć Najjaśniejszemu Panu w tej podróży.

z Wiednia dnia 15. Maja.

Arcy-Xiąże *Palatyn* na dniu 12. wyjechał do *Ofen*.— Pierwsza kolumna korpusu posiłkowego *Rosyjskiego* od 10,600. ludzi przez wschodnią *Gallicyę* do *Węgier* idącego pod komendą Generała *Szembek* na dniu 28. Kwietnia stanęła we *Lwowie*. Na dniu 30. druga, a na dniu 2. Maja trzecia kolumna nadciągnęła.

Wyszł tu nadzwyczajny dodatek do gazety Dworskiej pod dniem 13. Maja w następującej treści. „Przybył od F. M. hrabiego *Sawarow* kurier przywiozł tu procz zdobytych na nieprzyjaciela 14. sztandarow, dalszą wiadomość, iż wspomniany F. M. zostawiwszy w *Medyolanie* 4000 ludzi dla oblężenia tamtejszej cytadeli i dla innych działań, postąpił z całą armią dalej naprzód, a przy odejściu kuriera na dniu 5. już za *Pawią* posunął się. W *Pawie* zostawił nieprzyjaciela za wyjściem swoim 12 armat, 18 pak rozmaitej broni, i wiele ammunicyi. W *Novarra* General *Vukassowich* znalazł 16 armat, tudzież 4. bombardyery, 250 barylek ładunkow, a 15 z ładunkami kartaczowemi, przytym wiele kulek i innych sprzętow wojennych. Nawet z *Fercelli* został nieprzyjaciel do miasteczka *Liwno* odparty. F. M. L. *Kaim* mający zlecenie zająć *Pizzighetone* obiecał dnia 7. rozpocząć bombardowanie tej twierdzy, do czego użył 3. zdobytych na *Francuzach* 16 funtowych armat, 12 Cesarzkich 12 funt: 10 haubic i część *Rosyjskiej* artyleryi. Donosi także, iż na dniu 6. zrana garnizon *Francuzki* wyszedł z *Peschieri*. Dnia 6. F. M. *Kray* z całą swoją armią udał się ku *Mantuy* dla oblężenia tej twierdzy, a razem zapewnienia sobie dowozu wszelkiej żywności na rzecze *Po*.— Stojący w *Modenie* rotmistrz *Baday* donosi, iż na dniu 4. lud w masie od nieprzyjaciela zebrany do obrony miasta, przez wysłane forpoczty nasze rozbrojonym został, a zającwszy miasto wysłał pikiety aż do rzeki *Panaro* o 3. mile od *Modeny*. Dopiero o godzinie 8. z rana wyszedł z cytadeli tamtejszy garnizon *Cisalpinijski* z 150. ludzi złożony. Wojska nasze były z wielką radością w *Modenie* od mieszkańców przyjmowane, i tak się wiele ludzi nazbierało, że żołnierze nie mogli maszerować. Niektórzy nawet tak daleko radość swoją posunęli, że konie całowali. Wspomniany rotmistrz donosi jeszcze, iż *Kray* *Toskański*, podług powieści z tamtąd przybyłych, okropnie został zrabowany, i kontrybucjami uciśniony, i że z *Floreny* przybyli deputowani do *Modeny*, z prośbą o prędką pomoc przeciw uciśnieniom nieprzyjaciela.

Arcy-Xiąże *Karol* donosi, iż procz codziennych poruszeń forpoczty *Francuzkich*, przez co zapewne nieprzyjaciel chce zatrudnić naszą uwagę, nic ważnego nie zaszło. Wyłane zaś z strony naszej podiażdy utrzymują zawsze nieprzyjaciela w niespokojności, i codziennie przyprowadzają jeńców. W takowych podiażdżach dyslyn-

gował się porucznik *Scheiler* od ułanow *Meerwelda*, który w iedney [potyczce, powyżej *Kehl* 2. nieprzyjacielskich officerow i 7. żołnierzy ubił, do 20. ranil, a 7. jeńców z 9. zdobytymi koniami przyprowadził. W *Odenwald* przy *Birkenau* zaszły także dwie potyczki, do których należeli miejscowi wieśniacy, ci wsparci od huzarow *Széklera* pod komendą pułkownika *Görenger* odparli z znaczną stratą nieprzyjaciela. Też same huzary zniesli także komendę exekucyjną *Francuzką* z 20. koni złożoną na drodze do *Berg*, a inny podiażd zdobył w okolicy *Rastad* transport mąki od 180. beczek.

F. M. L. *Hrabia Bellegarde* do raportu swojego pod dniem 3. t. m. przesłanego dodaje, iż w tymże samym dniu zrana, część przedniej straży jego przez *Czernetz* posłaną została ku *Brait*, i że nieprzyjaciel który swoje forpoczty z wsią rozłożył, za zbliżeniem się naszych za *Pontalto* cofnął, i most tamtejszy spalił. Zaraz przygotowania poczyniliśmy do założenia mostu nowego, który jednak dopiero na dniu 4. został ukończonym. Tym czasem F. M. L. z przednią strażą swoją i iedną brygadą na dniu 4. przedsięwziął rekognoskowanie w *Hont* dla odpędzenia tylnej straży nieprzyjaciela za *Albulę*. Gdy jednak nieprzyjaciel w nocy z dnia 3. na 4. z głównym wojskiem swoim cofnął się za *Albulę*, a tylna straż jego około 5. godziny zrana już przeszła, przeto F. M. L. postanowił swoją przednią straż pomiędzy *Ziensel* i *Brait*, a wysłał ieden oddział do *Pont*, który miał rozkaz przeyscia przez *Albulę* i atakowania forpoczty nieprzyjacielskiej. Przy *Czernetz* stało obozem główne korpus, a przy *Sus* iedna brygada dla załlonienia doliny *Fledda* była rozłożona. W tymże samym czasie korpus F. M. L. *Hotze* przypuścił atak do stanowiska nieprzyjacielskiego pod *St. Luziensteig*, wszystkie przeszkody zostały przewyżczone, wojsko przeszło nieprzebyte góry, nieprzyjaciel w obu skrzydłach swoich napadnięty, i od czoła był zagrożony, a oddział z 1100. ludzi złożony, miał rozkaz przez dolinę *Lamperdoner* i *Alpy Mayensfeld* wiaść tyl nieprzyjacielowi, ten oddział przybył wprawdzie o 2. godzinie w nocy z dnia 30. Kwietnia na 1. Maja przed same *Alpy*, i już był tylko o godzinę drogi za ścieszką na górę prowadzącą, zkąd miał być dany znak do ataku głównego, lecz oddział ten z przyczyn dotąd jeszcze niewiadomych pozostał w drodze, a nieprzyjaciel zyskał przez to czas ściągnięcia do siebie posiłkow, i atakowania z przemagającą siłą częścią na skrzydłach, częścią z tyłu regiment *Oranij* pod komendą pułkownika *Hrabiego St. Julien*, który się aż do góry *Flesch* zapędził. F. M. L. *Hotze* oddając winne pochwały temu komendantowi i jego walecznemu regimentowi osobiwie w ataku jego przypuszczonym do wsi *Flürsch*, żałuje iż przez uchybiony atak w tyle nieprzyjaciela, wspomniany waleczny regiment znaczną stratę poniósł. Ta strata wynosi w 92. zabitych, 258. rannych, tudzież 880. jeńców i zamięszanych, pomiędzy któremi ostatniemi znajdują się następujący officerowie sztabowi i niżsi, Podpułkownik *Furtenburg*, Kapitanowie *Reichelt*, *Bourguignon*, *Osche*, i *Heymann*. Porucznicy *Reinitz*, *Hausenblas*, *Furtenburg*, *Harold*, *Ogrady*, *Kofyński*, *Kaltarai*, *Kalinowski*, i *Eisner*. etc.

General kawaleryi *Melas* donosi o poddaniu się fortecy *Orzi-novi* na dniu 30. po 4ro godzinnym bombardowaniu przez G. *Alcaini*, i zająciu jego wraz z znajdującymi się tamże działami, załogą i zapasami. Kapituluja była w następującej osnowie:

Artykuł I. Forteca *Orzi-novi* z całą artylleryą, ammunicyą, planami, mappami, magazynami, kassami wojennymi, i tym wszystkim co do fortecy należy, oddana zostanie Generalowi *Alcaini*.

Art. II. z obu stron danycli będzie dwóch officerow, iako zakładnikow zupełnego dopełnienia terażniejszej kapitulacji.

Art. III. Na dniu 2. Maia z rana iedna kompania wojsk Cesarzkich зайmie wposleszją bramę *Breściańską*.

Art. IV. W tymże dniu z rana o godzinie 8. wydzie garnizon przez bramę *Breściańską* z muzyką i wszystkie mi honorami wojennymi, złoży iednak broń na stoku i podda się w niewolę. Officerowie zatrzymają swoje ekwipaże, konie, broń i służących, i wypuszczeni zostają do *Francyi* na słowo honoru, iż służyć nie będą, aż po uczynionej zamianie. Wprzód jednak ci officerowie z resztą garnizonu udadzą się do *Werony*, gdzie mają czekać na rozkaz od Generała kommanderującego armią do dalszej ich podróży. Nie należący do bitew otrzymają równie pozwolenie powrocenia do *Francyi*.

Art. V. Tak do przewiezienia ekwipażow officerkich iak do przewiezienia chorych, danycli będzie 6. poczwornych poiażdow.

Art. VI. Komendant i wszyscy officerowie pod przyzwolitą eskortą zawiezieni zostaną na miejsce, które im przeznaczy do powrotu General kommanderujący.

Art. VII. Cały garnizon będzie traktowany podług przepisow danycli od J. C. Mci względem jeńcow wojennych. officerowie, którzy zechcą konie swoje zatrzymać, muszą własnym kosztem furaz dla nich obmyśleć.

Art. VIII. Względem losu mieszkańców rząd polityczny wyda swoy wyrok. Tym czasem znaioma łaskawość J. C. Mci każe się spodziewać, iż nie będą pociągani za przeszle przewinienia.— Artykuł dodatkowy. Nikt z garnizonem nie wydzie, kto prosto nie należy do wojsk *Francuzkich*. Wszyscy więzniowie *Austryacy* i zbiegowie zostaną wiernie Generalowi *Alcaini* wydani. Dnia 12. Floreal (30. Kwietnia) 1799.

(Podpisano) *Alcaini*, General Maior. *Rupp* Porucznik.— *Tore* komendant fortecy.— *Montaillard* Kapitan.— *Reuillard* Kapitan.— *Laroche* Placmajor.— *Turacci*— *Lavinet* Kapitan strzelcow.

z Londynu od 30. Kwietnia do 3. Maja.

Podług najnowszych wiadomości flotta lorda *Bridport* z 16. okrętow liniowych i 2. fregat złożona, dla mocney mgły straciła z oczu flotę nieprzyjacielską z *Brest* wypłynioną. Przed mgłą iednak postrzegano, iż w biegu swoim zwracała się ku stronie połnocno-zachodniej. W tym stanie rzeczy lord *Bridport* osądził za rzecz przyzwoitą, załłonić *Irlandyę* od nowej napaści, i dla tego zajął stanowisko swoje przy przylądku *Clear*. Ma ieden okręt od 110. armat, 4. od 98. od 84. dwa od 80. ieden od 78. i 7. od 74. z *Plymouth* popłynęły jeszcze do niego dwa okręty od 98. i 8. od 74. armat. Z *Spithead* zaś wyjdą dwa okręty od 110. ieden od 74. i ieden od 64. armat, tak dalece, iż cała flotta z 30. okrętow liniowych złożona będzie pomiędzy któremi 9. będzie trzymostowych. Pod lordem *Bridport* dowodzi vice-admirał *Gardner* i kontr-admirałowie *Pole*, *Cotton*, i *Berkaley*. Vice-Admirał jeszcze zawczoray z dwoma okrętami dla przeciwnych wiatrow w *Plymouth* się zatrzymał.— Za odebraną wiadomością o wypłynieniu floty nieprzyjacielskiej, którą z naszej strony uważano składającą się tylko z 8. trzechmostowych 9. dwomostowych i 6. fregat, a którą dzieńniki *Paryskie* do 25. okrętow liniowych podają, szybka brygantyna *Telegraf* wysłana została z depeszami do Lorda *St. Vincent* na morze śródziemne. Lord *Bridport* sam nie wie o potędze nieprzyjacielskiej floty, a ponieważ przeznaczenie jej niewiadome mu było, przeto za najlepszą rzecz osądził, postawić się w miejscu wyżej wspomnianym przy brzegach *Irlandzkich*, dla zabezpieczenia zupełnego *Irlandyi*. Admirał *Whitshed* popłynął w tych

dniach na okręcie liniowym *Royal Charlotte*, do *Gi-braltaru*.—Wiele daie przeznaczenie flocie *B. ościsłkiej* do *Portugalii*. Rozsiano pogłoskę iakoby do *l'Orient* nazad wpłynąć miała, lecz to ztąd pochodziło, iż z *l'Orient* przylączyło się jeszcze do niej 5. okrętów wojennych. Ani się druga pogłoska nie stwierdziła, iakoby flota *Bresławska* na dwie eskadry po swoim wypłynieniu rozdzielić się miała, z których jedna do *Irlandyi*, druga na morze frzodziemne jest przeznaczoną. Nie można wierzyć, aby *Francuzi* tak sily swoje morilkie dzielić chcieli.—Vice-Admiral *Dikson* popłynął z 5. okrętami liniowymi do *Texel* dla wzmocnienia tamże floty kommodora *Macdonald*.—Pomiedzy zdobyczami kontr-admirała *Christiana* przy przylądku *Dobrej Nadziei*, znalazły się wiele *Duńskich*, *Francuzkich*, i *Hiszpańskich* okrętów.—Pan *de Calonne* podał tutejszemu magistratowi plan, podług którego miało Londyn po spaleniu flawnego raly na *Albion* w mękę może być opatrzonym. Zyczy on aby wały *Toweru* wodą morilką napelnić i z kamieniom młynskim nadać ruch przez mechanizm podług zasad swoich wynaleziony. Myśl ta powszechną ziednała pochwałę.—W *Irlandyi* bywszy officer *Hiszpański*, i dowodza insurgentów w *Wicklow* wraz z innemi podeyrzanemi osobami do więzienia wziętym został.—Lord *Elgin* wyjeżdża w tych dniach do *Konstantynopola* w charakterze posła. Bierze z sobą wielu artystów, gdyż zamysla potym obiechać wyspy *Greckie*.—Baron *Jüngerhorn* zawiezionym został do *Toweru* iako więzień stanu.—Admiral *Rossyński* *Makarov* popłynął z *Schernego* z 4ma okrętami liniowymi na morze frzodziemne.—Z pism *Paryskich* odebraliśmy tu wiadomość o zamordowaniu dwóch posłów *Francuzkich* w *Rastad*.—*Pitt* rozkazał znowu zrobić za 3. miliony asygnacyow skarbowych, a pożyczkę na dalszy czas odkłada.—Na dniu 29. Kwietnia aresztowano tu w iednej tawernie 13. *Szwajcarow* i *Francuzow*, którzy schodzili się z sobą pod nazwiskiem towarzystwa *Druidow*. Tutejszy Posel *Rossyński* *Hrabia Wołoszow* za pozwoleniem dworu swego, ma na kilka miesiecy ztąd wyjechać.—Fregaty *Imperieuse* i *Brach* popłynęły od przylądka *Dobrej Nadziei* z woilkami do *Indyow Wschodnich*. Ma ztamąd także wyjść, flota dla krążenia około *Ile de France*.—Admiral *Reinier* popłynął z 3ma okrętami liniowymi na morze czerwone, za nim mają poyść jeszcze okręty do kompanii należące, a na wojenne teraz obrocone.

Opozycja w izbie niższej Parlamentu *Irlandzkiego* z 111. kresk, zmniejszona jest do 74.—W *Lizbonie* odkryto ieden wydział ziednoczonych *Irlandczykow*.—Wczoray wysłany ztąd został kurier z depeszami do Lorda *Craufurda* w głównej kwaterze Arcy-Xięcia *Karola*.—Mieszkańcy w *Calcutta* przyłiali Królowi naszemu gorliwy Adreś w mocnych wyrazach przeciw nieprzyjacielowi napisany. Mieszkańcy w *Madras* do podobnego Adreśu przylączyli składkę patriotyczną do 70. tysięcy funtow.—W *Irlandyi* ma być tańców obozow utworzony, aby znajdujące się w nich woilka w potrzebie mogły się zebrać w wielkiej sile.—Dwa regimenta kawalerii *Angielskiej* które blisko przez rok w *Irlandyi* służbę odprawiały, profile *Xiążęcia d'York* aby mogły nazad do *Anglii* powrócić, co też im jest dozwolono. Ciągłe teraz wiele woilk z *Irlandyi* do *Anglii* powroca.—Wywóz pięknych koni *Angielskich* do niższej *Saxonii*, *Moskwy* etc. od niejakiego czasu bardzo jest znaczny.—Nowy bill względem zakazu tajemnych towarzystw znowu wziętym został pod rozważę w Parlamencie. Ma on się rozciągać podług wniosku *Pitta* nie tylko do wszystkich towarzystw korespondujących w *Londynie*, ale nawet po całym Państwie. Jedne tylko Łoże *Fraacmasonow* są w tej mierze wyjęte, które okazały skłonność swoją do Konfitytucyi złożonej z Króla, Parow i Izby niższej. Czytania także publiczne w Kollegiach i Akademjach będą dozwolone. Ponieważ zaś Akt takowy podług zdania *Pitta* nie obala żadney zasady Konfitytucyi *Brytańskiej*, przeto nie na pewny tylko czas, lecz na zawsze trwałym być ma.—Wielu sądzi, iż flota w *Texel* ułtować będzie złączyć się z *Bresławską*. Roznieiono nawet wieść, iakoby w łtocie samej ku brzegom północnym *Irlandyi* popłynęła. Inni

utrzymując iż na flocie *Francuzkiej* znajduje się wiele officerow morilkich nadkompletowych przeznaczonych do okrętow *Hiszpańskich*, wnoszą iż popłynęła do *Cadix*.—Lifty od przylądka *Dobrej Nadziei* w Styczniu pisane donoszą, iż woilka tamtejsze pod ów czas w ułtawnym utrudzeniu zoftawały. Gubernator wyspy *S. Heleny* pisał, iż dwie *Francuzkie* Eskadry na morzu przy przylądku spotrzejone były przez okręt *Portugalski* *Alvarez*. Okręt ten przybył z *Goa*, widział obie Eskadry ciągle przez dni kilka, i zapatrywał się na dawane przez nie sobie nawzajem znaki. W przylądku powszechnie rozumiano, iż obie te Eskadry połączą się, i będą rekognoskować lub atakować górę *Stołową* w sławnym przylądku. Rząd więc przysposobił się we wszelką obronę. Woilka także i fortyfikacye są w dobrym stanie. Chociaż rząd wyznaczył był dawniej 4000. funtow nagrody za wynalezienie sprawcow podłożonego ognia pod magazyny *Królewskie*, wszelako do tych czas jeszcze nie zdołano ich odkryć.—Z *Edimburga* donoszą pod dniem 26. Kwietnia, iż tam znaczna osoba do więzienia wzięta została, ponieważ dopomagała do ucieczki z Zamku wielu więźniom *Francuzkim*, i z nieprzyjacielem w korespondencji zoftawała.—Lifty z *Bombay* pod dniem 9. Grudnia donoszą, iż wojna z *Tippo-Saibem* z ciężkością uniknąć być może. *Anglicy* czynią wielkie przygotowania, a Pułkownik *Mignon* udał się z *Bombay* do *Mosore*.

z *Paryża* dnia 3. Maja.

Dnia wczorayszego wieczorem rozeszła się wiadomość, iż dwaj nasi Ministrowie zoftali blisko *Rastad* zamordowani. Jak tylko Telegrafem z *Strazburga* doniesiona była ta wiadomość, zaraz Dyrektoryat złożył nadzwyczajną sesję, która późno w noc trwała, a na ktorej uchwalone środki nie są jeszcze wiadome.

Dyrektoryat prześlął względem tego zdarzenia Ciału Prawodawczemu poselstwo w następującej treści: „Dyrektoryat Wykon. przesyła wam Obywatele wiadomość o przypadku, któremu długo dawać wiary nawet nie chciał. Niestety iednak jest aż nadto wielką prawdą, iż Ministrowie Rzpłety *Francuzkiej* na kongressie w *Rastad* zamordowani zoftali. Dwóch z pomiędzy nich utraciło życie, ieden tylko iakimś rodzajem cudu potrafił uniknąć śmierci. Dokładniejszą o tym wiadomość zawiera w sobie list Ob. *Jean Debry*, który Dyrektoryat do poselstwa tego przylączył. Dawniej jeszcze rząd *Austryacki* wielu naszych dyplomatycznych i cywilnych agentow w niewoli trzymał, dalej jeszcze oświadczył iż obecność kongressu w *Rastad* nie zabezpiecza miała tego przeciw wypadkom wojennym, a nakoniec naltąpił wyżej oznajmiony przypadek. Poznacie także Obywatele z listu Ob. *Jean Debry*, iż ten Minister winien swoje ocalenie wspinałomyślnym posiepkom członkow ciała dyplomatycznego, iż ci posłali Pułkownikowi *Austryackiemu* uroczysty przez siebie podpisany akt, czyniący go odpowiedzialnym, imieniem swoich zwierzchuikow za to okropne zdarzenie, i wszystkie skutki tego; nakoniec iż mieszkańcy w *Rastad* okazali najwyższą względem zdarzenia tego czulość. Cienia naszych pełnomocnikow, oburzenie woilk naszych, a nawet nieprzyjaciół naszych, krzyk ludu we wszystkich krajach żądającego pokoju, wspólny interes *Mocarstw*, wszystko woła o zemstę. Dyrektoryat użyje do tego wszelkich środków, które mu do rąk dalsie, lub jeszcze dać zechcecie. Nie może tego zataić, iż okoliczności wymagają całkowitej dzielności, równie iak całkowitej roztropności patriotyzmu, naysciślejsze wygubienie łupieztw wszelkiego rodzaju, zgody między władzami konfitytucyjnymi, iedności pomiędzy obywatelami, a mianowicie ożywienia kredytu publicznego, przez wprowadzenie równowagi pomiędzy przychodami i wydatkami etc.

Po przeczytaniu Poselstwa tego, 15. Mowcow zapisał się do zabrania głosow w tej materii. Między innemi *Scherlok* żądał. 1.) aby wysłać nadzwyczajnych kurierow do wszystkich *Mocarstw* dla dania im wiadomości o tym przypadku (*Powstało szemranie*) 2.) Aby w miejscu wyznaczonym najwyższy Trybunał był założony, do którego by wszystkie *Mocarstwa* sędziow swoich posłali (*szemranie*). 3.) Aby officerowie w armiach nosili na ręku florę czarną, aby czarna chorągiew po wszystkich okręgach krajow Rzpłety zawieszona była. 4.) Aby oyczyna miała w pieczy swojej wdowy i dzieci zabitych Ministrów. 5.) Aby ułtanowiona została taxa wojenna.—*Duplantier* żądał, aby wydany był Adreś do Ludu *Francuzkiego*.

Balleul wnosil: 1.) aby Poselstwo i List Ob. *Jean Debry* do wszystkich Kantonow Rzpłety posłane były; 2.) aby w Manifestie ogłosić przed *Francją*, *Europą* i *Potomnością*, to zdarzenie; 3.) aby we wszystkich okręgach Rzpłety, święto żałobne było odprawione; 4.) aby dany był armiom siołowny do tego przypadku sztandar; 5.) aby w każdym głównym miejscu Departamentu, monument był wystawiony dla uwiecznienia pamiątki zabitych; 6.) aby Ciału Prawodawczemu przysposobiło wdowy i dzieci nieszczęśliwych Ministrów.—*Poulain-Grandpre* rzekł: Żądam aby wszyscy Patryoci, którzy w tym zgromadzeniu znajdują się, zapamięli o wszelkiej niezgodzie, złożyli nienawiść (*tu wiele głosow zawołało bravo*), i użyczyli rządowi wszelkich środków do wzbudzenia energii w Narodzie. Wszystkie te wnioski odesłane zostały do Kommissji z 7. członkow złożonej, a Rada zakończyła sesję w śród powszechnego okrzyku *Zemsta! Zemsta! Niech żyje Rzpłta!* Także *Lucyan Bonaparte*, *Duplantier*, *Creuze-Latouche* i inni mieli pełne energii mowy w Radzie 500.—W Radzie Starzłych *Garat* wniósł, aby opis przypadku pod *Rastad* zdarzonego, w całej Rzeczypospolitej w przytomności konfitytucyjnych przeczytany został, i aby mowa żałobna na pamiątkę zabitych Posłow w Radzie Starzłych mianą była. Ostatni wniosek został przyjętym, i sam *Garat* mowę tę mieć będzie. *Dubois Dubay* żądał także, aby codziennie rapport był zdawany o stanie zdrowia Ob. *Jean Debry*. Poselstwo Dyrektoryatu i mowy miane, mają być do wszystkich Kantonow Rzpłety rozeflane.

List Ob. *Jean Debry* był w następującej osnowie:

Minister Pełnomocny Rzeczypospolitej *Francuzkiej* na Kongressie w *Rastad*, do Obywatela *Talleyrand* Ministra interesow zewnetrznych.

Obywatelu Ministrze! Usilię zdobyć się na wszystkie sily moje dla podyktowania wiadomości o okropnym przypadku, którego stała się ofiarą legacya *Francuzka* na dniu 28. Kwietnia, a z którego ia ranany i do kaletwa przywiedziony, iakimś niepojętym cudem uratowany został. Jeszcze na długi czas przed dniem 19. Kwietnia legacya *Francuzka* postrzegala, iż wszelkich używano sposobow do zerwania kongressu, i spodziewaliśmy się, iż wkrótce uyrzemy koniec tego przez wiazd powszechny wszystkich onego członkow, lecz w dniu wspomnionym 19. Kwietnia zajęcie pontonierow naszych służących do utrzymywania korespondencji naszej z *Selz*, iawnie nam dało widzieć, iż nieprzyjacieli nasi nie tyle zachowali cierpliwości, ile rząd *Francuzki*. Ułkarzaliśmy się na to Praw Narodow zgwałcenie. Deputacya równie z swojej strony zaniósła zazalenia, a kroki takowe pociągnęły za sobą skutek ten, iż nam przylano list woilkowy, w którym oznajmiono nam, iż względem bezpieczeństwa członkow kongressu, żadne zapakające zapewnienie dane być nie może. Zebrana na nowo deputacya oświadczyła, iż już nie jest wolną w deliberacyach swoich, a odwołanie procz tego wielu członkow stawia ją w niemożności wydawania zdań i uchwał swoich. Na osnowie takowego conclusum odanego nam urzędownie przez ministra dyrektoryalnego, który sam odwołany został, wsparliśmy notę naszą pod dniem 25. Kwietnia, zawierającą w sobie wyraźną protestacyą przeciw popełnionym gwałtom, a razem oświadczenie udania się naszego w przeciagu trzech dni do *Strazburga* w celu dalszego negocjacyow ciagnienia. Na dniu 26. z rana (piszę to wszystko z pamięci, gdyż papiery nasze iak daley zobaczysz, zabrane nam zostały, mniemam iednak, iż się nie mylę) Ob. *Lemaire* kurier legacyi schwytanym został pod *Plittsdorff* od iednego *Austryackiego* patrolu, i zawiezionym był do *Gernsbach* głównej kwatery pułkownika. Za przełożeniem w tej mierze naszym, wszystkie członki ciała dyplomatycznego, mianowicie Minister *Badeński*, Legacya *Pruska*, i minister dyrektoryalny, żądali zaraz satysfakcyi od pułkownika *Austryackiego*, a mianowicie domagali się zapewnienia, iż my w powrocie naszym do *Francyi* szanowani będziemy. Dnia 28. przygotowania do podróży przez nas poczynione zostały. Bez wątpienia bylibyśmy podróż tę z bezpieczeństwem odbyli, gdybyśmy na dniu 8. mogli byli wysunąć się z *Rastad*, gdyż nad *Renem* za-

One podówczas patrole *Austryackie* nie były. Gdy jednak już było raz zrobione zapytanie względem prawa naszego i jakie mieliśmy do powrotu w bezpieczeństwie, przeto poczytaliśmy, iż byto było uwłoczeniem godności charakteru naszego, gdybyśmy nie żądali odpowiedzi na to zapytanie, a być może, iż postępowanie to nasze ułatwiło jeszcze tym bardziej ułożony zamiar nieprzyjacieli. — Wracam się do samej rzeczy. Na dniu 28. o godzinie w pół do osmej w wieczor przybył kapitan od huzarów *Szeklera* w *Gernsbach* stojących do barona d'Albini, i oświadczył mu ufnie imieniem komendanta swego, iż możemy w bezpieczeństwie wyjechać z *Rastad*, nam zaś komunikował rozkaz, abyśmy w przeciągu 24 miało opuścić. Już huzary *Szeklera* zaleli byli całe miasto, i osadzili wszystkie do niego przylepy. O godzinie 8. byliśmy już w naszych pojazdach. W bramie miała znaleźćśmy powszechny zakaz żadnej osoby (jakiegokolwiek bądź) nie wypuszczania ani wypuszczania. Cała godzina upłynęła na negocjacyach, może dla użyczenia planowi wprzód ułożonemu łatwiejszego wykonania. Nakoniec komendant *Austryacki* zniósł wspomniany zakaz szczególnie tylko dla legacji *Francuskiej*. Żądałmy eskorty, lecz ta nam została odmówiona, a komendant oświadczył nam, iż tak będziemy bezpieczni jak gdybyśmy w własnych naszych domach zostawali. Po czym rozpoczęliśmy podróż naszą. Zaledwie jednak my i legacja *Liguryjska* (która nas nie opuszczała, i dzieliła z nami w sposobie bezprzykładnym wszystkie niebezpieczeństwa) uciekliśmy na 50. kroków od *Rastad*, kiedy oddział jeden do 60 huzarów regimentu *Szeklera* wynoszący, który stał w zasadzce przy kanale rzeki *Murg*, napadł na pojazdy nasze i wstrzymał one. Mój pojazd był pierwszym, sześciu w gołe pałasze uzbrojonych ludzi, wywlekło mnie gwałtem z karety. Byłem trzeźwiony, i ze wszystkiego co miał przy sobie ogolocony, inny, który tą wyprawę zdawał się komenderować, przypadł do mnie, i zapytał się, czy byłem ministrem *Francuskim*, *Jean Debry*? Tak jest odpowiedziałem, i ełem *Jean Debry*. Zaledwie te słowa wyrażałem, dwa cięcia pałaszem zaraz mnie o ziemię zwały, i zaraz ze wszystkich stron zaczęło mnie ślekać. Zawlokłszy się do dołu, udało mi się umarłego, a tak dopiero mordercy porzucili mnie dla atakowania innych pojazdów. Korzystałem z tego momentu, i wymknąłem się w wielu miejscach ranny, i wśród uchodzenia krwi z licznych ran moich, będąc podobno winnym utrzymanie się przy życiu iedy nie grubey sukni, którą odziany byłem. *Bonnier* był podobnymże sposobem iak ja atakowany i zabity, a *Roberjot* był prawie na ręku swojej małzonki rozlekanym. Nieszczęśliwym kollegom moim czyniono też same iak mnie zapytania *Czyś ty Bonnier? Czyś ty Roberjot?* Pojazdy nasze zostały zrabowane, wszystko stało się łupem zabójców; papiery legacji *Francuskiej* były zabrane, do komendanta *Austryackiego* zawiezione, i nadaremnie od nas rekwirowane. Sekretarz legacji uratował się do jednego dołu, z którego szczęśliwie uszedł. Tym czasem wemknąłem się do pobliskiego lasu, i słyszałem krzyk osób mordowanych, a osobliwie dzielących z niemi niebezpieczeństwo, *Obywatelki Roberjot*, moiej w 7mym miesiącu ciąży zostającej żony, i moich obojga cerek, trojliwie o oycy swojego dopytujących się. Mój sekretarz prywatny *Ob. Belin* został od 6. ludzi za ręce trzymany, aby był świadkiem tych scen okropnych, a mój kamerdyner został do rzeki wrzuconym. Wszystkie członki ciała dyplomatycznego (iak się dowiedziałem) najwiękšej uśliności przyłożyli, do przełamania linii morderców, i dania pomocy tym, którzy jeszcze uratowani być mogli. Lecz dopiero z rana o godzinie 1. *Obywatelka Roberjot* stanęła w *Rastadu* ministra *Pruskiego* *Pana Jacobi*, a żona i corki moie u ministra *Bremeskiego* i *Hannoverskiego* *Pana de Reden*. Błąkałem się po lesie przez całą tę noc okropną, i lękałem się dnia iako mogącego mnie oddać w ręce patrołom *Austryackich*. Gdy nakoniec usłyszałem ich iadących około lasu z rana o godzinie 6. i nie sądziłem abym ich mógł uniknąć, gdy byłem wkrótce zimnem i deszczem przeięty, a upływem krwi coraz się czulem być słabszym, wziąłem przed się postanowienie dosyć niebezpieczne powrotu do *Rastad*. Na drodze tej do miasta widziałem obnażone ciała obu moich kollegów. Deszcz sprzyjał zamiarowi mojemu, i

nakoniec pozbawiony tchu i krwią okryty stanąłem u podnóża *Pruskiego* *Hrabiego de Görz*. Nie podobną jest dla mnie rzeczą donosić ci *Obywatelu* minifirze zezdania wszystkich do legacji należących osób, które świadkami lub uczestnikami byli tej okropnej sceny; zbiorę ie, iak tylko zdolnych w tej mierze sil nabędę. Pomimo cnotliwego mełwa swego, *Obywatelka Roberjot* z zbytniego żalu ma prawie obłąkane zmyśli.

Wycieńczony na filach przez zdawanie tego raportu, który po dwakroć przerywać musiałem, przeleciałem tylko na doniesieniu iak wiele każda z osob uratowanych winna jest wdzięczności, szlachetney gorliwości członków ciała dyplomatycznego. Nie wzmiankuję tu żadnego członka, gdyżby ich wszystkich wzmiankować powinien. Procz wspaniałomyślnych ich względów i czulego politowania, winniśmy im jeszcze bezpieczny na to miejsce powrót. Podpisany przez nich wszystkich uroczysty Akt był poślany pułkownikowi *Austryackiemu* z oświadczeniem, iż zwierzchnicy ich czynią go odpowiedzialnym za okropny przypadek i wszystkie jego skutki. Minister *Margrabiego* kazał nam dać eskortę z wojska swego do naszego wyjazdu. Musieliśmy zezwolić na to, aby huzary *Szeklera* do tej eskorty należeli. Legacja *Pruska* której nie dano nam w podróży towarzyszyć, zleciła sekretarzowi swemu *Panu de Jordan*, aby nie przędzy z nami się rozłączył, az gdy na statki wsiądziemy. Mój Boże! czemuż tyle starań nie potrafiły odwrócić smutnego obu kollegów moich losu. Dodać tu jeszcze muszę iż wszyscy prawie mieszkańcy miasta *Rastad* iży wylewały nad tym okropnym zdarzeniem, który tym bardziej serca nasze ułkał, iż Minister *Cesarzki Lehbach* terazniejszy kommissarz przy armii *Austryackiej* przy odjeździe swoim z *Rastad*, otrzymał bez trudności wszelkie potrzebne paszporty od Legacji *Francuskiej*. W tej okoliczności tłoczą się jeszcze na pamięć inne rozmaite myśli, lecz te każdy sam przez siebie uczuje. Daruję mi *Obywatelu* minifirze nieporządną kład myśli moich: Straszne obrazu snujące się nieustannie przed oczyma moimi, nie zofławiają mi dosyć sil do wolnego myślenia, i bardziej mię osłabiają niż bole które czuję. Z moimi ranami coraz jest lepiej, i zdają się nie być niebezpiecznymi. Pozdrowienie i uszanowanie. W *Strazburgu* dnia 12. *Floral* (1 Maja) (Podpisano) *JEAN DEBRY*.

Jean Debry odebrał deputację od wszystkich władz konfitycynnych w *Strazburgu*. Znajdująca się tamże małżonka *Ob. Roberjot* w wysokim stanie ciąży zostająca, okazała w czasie przypadku pod *Rastad* heroiczną odwagę. Okryła ona rękawem swoim męża, gdy go zabili chciano, lecz 6 ludzi oderwało ją od niego. *Jean Debry* przy uzdrowieniu swoim podobno postrada władzę w kilku palcach swoich.

Ekwipaże 25. okrętów liniowych i 15. fregat składających flotę z *Brest* wyszła, zawierały w sobie 23,761. ludzi. Znajdują się na flocie 2872. armat, i 150. haubic, lecz nie ma jeszcze żadnego zapewnienia, czyli ma na sobie wojska do lądowania. Dzienniki które o tym doniosły z dodatkiem, iż te wojska były pod dowództwem *Generała Kilmaine*, wyrażają teraz, iż ten General złożył chorobą w *Parize*. — Jak była dzielnie przyspieszana wyprawa floty *Brest*skiej, jest dowodem okręt *la Convention*, którego uzbrojenie nakazane było z *Floral*, a który dnia 6. już się na statowisku znajdował.

Niektórzy utrzymują, iż flota nasza bądź prosto z *Brest*, bądź z *Blandy*, ma się udać do portu *Ferrol*, gdzie się znajduje 9 okrętów liniowych *Hiszpańskich*, gotowych do wypłynienia z 4 tysiącami wojska, i że ta połączona flota popłynie potem do *Kadyx* dla wzmocnienia się pewną liczbą okrętów liniowych *Hiszpańskich* i udania się na morze śródziemne gdzie się złączy z eskadrą *Tuleńską* która ma do 9 okrętów liniowych wynosić. Inni rozumieją, iż flota *Brest*ńska popłynie do *St Dominga* dla atakowania *Jamaiki* wspólnie z wojskami *G. Toussaint Louverture*.

Sekretarz Półki *Algierskiego* został tego poranku aresztowanym i do *Temple* zaprowadzonym. — Listy z *Madrytu* donoszą, iż garnizon *Francuski* z *Korsu*, przybył do *Saint-Tropez*.

Rozkaz od armii *Włoskiej* datowany w *Mantui* pod dniem 24 *Germinal* (13 *Kwietnia*) zawiera w sobie, iż Generalowie dywizji *Duchene* i *Rey*; Generalowie *Brygad Lerouffier*, i *Dufraisse*, szef batalionu *Beranger*; kommissarze wojenni *Julien* i *Bassal*, bywli *Obywatele*

Francuscy, oddani będą do sądu wojennego który jest od *Generała kommandującego w Mediolanie* postanowiony, dla roztrząsania kradzieży, zdrad, i łupieństw, iakich dopełniano we *Włoszech*.

Niepomyślnie wiadomość od armii naszych sprawiła tu mocne wrażenia. Mówią iż niepodobna jest, aby rząd niemógł wiedzieć, iak się potężnie *Austria* uzbrajała, zarzucając mu przeto, iż kawalerja *Francuska* dla tego tylko upaść musiała, iż liwerunek koni przez protekcję jednego Dyrektora oddany był kompanii *Gobert*, a ta dostarczyła samych koni *Belgickich*, które nie były w stanie wytrzymać ataku *Austryackiej* kawalerji. Utrzymują, iż z 200.000. konfitycynnych zaledwie tylko 60. tysięcy do armii przybyło, dla tego, iż reszta w kancelaryi tegoż samego ministra wojennego, który teraz iako najwyższy wódz we *Włoszech* równie widocznie dla Rzędu wyświadczył usługi, okupiła się od zaciągu. Zapewniają, iż *Soubert* odmówił powierzonej mu komendy, dopoki wszyscy zli i chciwi zylku ludzie od armii oddaleni nie zostaną. Takie są zarzuty opozycyi, która posłała tajemną deputacją do Dyrektoryatu dla powzięcia wiadomości o kłótkach armii i przyczynach onych. *Talot* przyjaciel *G. Jourdan* był na czele tej deputacji, z strony dyrektoryatu ulkarzano się, iż republikańskie nie chcą rząd radą i skutkiem wspierać, lecz *Talot* odpowiedział, dopoki tylko Dyrektoryat złym ludziom z dawney i nowej konfitycyni dawać do siebie przystęp będzie, dopoty republikańskie nie mogą na krok wniść do *Luxemburga*. Rozumiano, iż z powodu poselstwa względem dokonywania konfitycynnych, będzie mowa o przekupstwie i zdradach w ministerium wojennym w czasie administracji *Scherera*, lecz żadnej o tym (przynajmniej na sejssy publicznej) wzmianki nie było, a procz tego były już przykłady, iż na pierwszym okrzyknięciu rzucił się kończy. Wszystko teraz na tym się zasadza, czyli Dyrektoryat w wyborach nowych ma przewagę lub nie.

Dnia 7. Maja.

Dziennik armii dawniej wychodzący pod tytułem *Dziennika obrońców oyczyzny*, wychodzi znowu z rozkazu Dyrektoryatu. W ostatnim numerze umieszczony jest list Dyrektoryatu pisany do wojska *Helweckiego* z pochwałą za waleczne dopomaganie wojsku *Francuskiemu* w bitwie na dniu 26. Marea we *Włoszech*. — Tutejsze dzienniki zawierają w sobie list z głównej kwatery *Włoskiej* pod d. 6. *Floral*. (25. *Kwiec*) pisany w następniące treści. „Nieprzyjaciel iagle nas trzudi, opuściliśmy stanowisko nad *Oglia* i wszędzie pozdeymowaliśmy mosty, stoiemy teraz nad *Adda*. Strata nasza w ostatnich bitwach i garnizon zostawione w *Mantui* i *Peschiera* znacznie armię naszą osłabiły, która teraz oczekuje na wzmocnienie. Główna kwatery była wczoraj w *Caffano*. Oczekujemy, aby nieprzyjaciel linią naszą nad *Adda* atakował. Most *Lodi* i *Caffano* przez które przechodzić musi, są w dobrym stanie obrony. Spodziewamy się jednak, iż nieprzyjaciel sądząc ten atak zbyt ciężkim, zechce nas od prawej strony okrzydlić, i przy *Piacenza* prześięć *Po*. Od miasta trwają tu ciągle deszcze, a drogi tak są zepsute, iż cofając się za *Oglia*, przymusić byliśmy 10. wielkich sztuk armat w kałużach zostawić.

Angli nie wierzyli temu, aby flota nasza w istocie samej była w stanie do wypłynienia. W wielu dziennikach *Paryskich* od dawnego czasu pisano, iż flota *Brest*ńska dopiero w środku Czerwca wypłynie. W czasie wypłynienia *Angli* y się byli oddalili, i na 15. mil stali w odległości od naszej floty pod wiatrem. Korwery przy flocie *la Berceau* i *la Tactique*, a *Gallioty la Biche* i *la Decouverte*. — w *Neapolu* odkryto szczęśliwie spisek rojalistów. Przeszło 300. osob jest aresztowanych. Znalezione przy nich jedną wielką chorągiew z herbem *Królewskim*, wiele ładunków, broni etc. Spisek ten był w związku z *Anglikami* ponad brzegami krążącymi. Flota *Angielska* czekała tylko na znak do poparcia spisku tego, lecz ten odkryty został. Bogaty kupiec nazwiskiem *Backer* był szefem spiskowym, aresztowano go i w domu u niego znaleziono wiele broni, kukurdek i mundurów *Królewskich*. — W *Rzymie* tracono także 6 osob w porozumieniu z *Neapolitańczykami* będącymi.

Wiemy teraz dokładnie, iż przybędą tu Posłowie *Amerykańscy* dla ułożenia zupełnej zgody pomiędzy obu Narodami. Prezydent Kongresu *Adams* chciał jednego tylko Ministra posłać, lecz Kongres odrzucił tę propozycję, iadząc Poselstwo być zbyt ważnym, aby iednej osobie tylko powierzone być miało. Gdy jednak potym Prezydent trzy osoby do negocjacji mianował, Kongres przyjął natychmiast propozycję. Inne o tym fałszywe doniesienia, były przez *Anglię* przewrócone.

Młody ieden *Tragarz* nazwiskiem *Lorin*, przyszedłszy do *Municipalności* tutejszej podał się dobrowolnie do zaciągu. Pytano się go, czy zaiste kogo innego chce iść do armji. Nie (odpowiedział) idę sam za siebie, chociaż mi już w tej mierze wiele pieniędzy ofiarowano, nie chcę jednak zmniejszać liczby konfitycynnych w okregu moim? Do któregoż batalionu chcesz iść? zapytano się go. Do czwartego huzarów stojącego w *Strazburgu* (odpowiedział) gdyż tam najwięcej przed sobą widzieć będę nieprzyjaciół. Zapół w *Narodzie* jest teraz powszechny. — *Poleł Szwedzki* *Baron de Stael*, otrzymał pozwolenie swego Dworu do oddalenia się na czas, i wkrótce zjad ma wyjechać. Terazniejszy sekretarz legacji *Pan Brinkmann* jest w charakterze sprawującego interella. — *General Macdonald* z większą częścią wojska swego z kraju *Neapolitańskiego* do naszej armji *Włoskiej* wyciągnął. Zostawił w kraju *Neapolitańskim* 7000. wojska. — Do naszej armji *Włoskiej* przybyło 7000. żołnierzy *Piemontskich*, tudzież rozmaite wzmocnienia z krajów

